

Wszystko wskazuje na to, że rząd idzie na konfrontację z szanującą konstytucję częścią społeczeństwa. Wobec pogardy dla polskiego prawa okazywanej przez prezydenta i premier, nastroje społeczne stają się coraz gorętsze.

Obserwator tej sytuacji musi zadać sobie dwa pytania – „jak długo jeszcze?” i „dokąd to wszystko zmierza?”. Im bardziej rząd walczy z Polską i polską konstytucją, tym większe wątpliwości budzi pytanie o następne wybory parlamentarne. Czy odbędą się uczciwie? Czy ludzie będą mogli wyrazić swój głos? Czy PiS, jeśli przegra następne wybory parlamentarne odda władzę, tak jak oddawały ją wszystkie przegrane ugrupowania w 26 letniej historii III RP?

Tymczasem, [jak podaje 300Polityka](#)

*Wiara polskich żołnierzy powinna być najlepszym gwarantem naszego bezpieczeństwa – taką informację przekazali przedstawiciele MON posłom na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej.*

*Ministerstwo uważa, że w obecnej sytuacji – zwłaszcza prowadzonej przez Rosję wojny nowego typu – najlepszym rozwiązaniem jest budowa Wojsk Obrony Terytorialnej (WOT). Wojska te stanowiłyby dużą szansę ma szybką i skuteczniejszą odbudowę bezpieczeństwa militarnego naszego kraju, poprzez skuteczniejsze potencjału ekonomicznego, demograficznego i kulturowego.*

*WOT miałyby zostać utworzone jako piąty rodzaj sił powietrznych. W tym celu powołano już pełnomocnika. W siłach mieliby służyć „żołnierze-obywatele”. W informacji MON znalazło się także sformułowanie, że od teraz wiara chrześcijańska będzie orężem polskiego żołnierza:*

*„Celem [WOT] powinno być wzmocnienie patriotycznych i chrześcijańskich fundamentów naszego systemu obronnego oraz sił zbrojnych – tak, aby patriotyzm oraz wiara polskich żołnierzy były najlepszym gwarantem naszego bezpieczeństwa i umożliwiły skuteczną realizację programu odbudowy siły militarnej Polski”*

Pomysł powołania sił obywatelskich z uwagi na zagrożenie ze strony Putina wydaje się być jak najbardziej trafiony. Ale pojawiają się wątpliwości dotyczące tego, czy WOT będzie służył tylko do tego celu.

Jak na razie Jarosław Kaczyński nie zważa na coraz gorętsze nastroje sporej części społeczeństwa przerażonej łamaniem konstytucji i pogrążaniem pozycji międzynarodowej Polski. Nie tylko w UE, ale również w USA.

Co będzie dalej? Czy dojdzie do aktów przemocy na ulicach? Czy za miesiąc lub za rok rząd użyje siły wobec obywateli czynnie broniących polskiej konstytucji? Cóż oznacza sformułowanie: „celem [WOT] powinno być wzmocnienie patriotycznych i chrześcijańskich fundamentów naszego systemu obronnego oraz sił zbrojnych”? Dlaczego niechrześcijanin nie może bronić Polski przed Putinem? Czy owe „patriotyczne i chrześcijańskie” wartości nie są ograniczone do wartości „Polaków lepszego sortu”?

Już teraz niektórzy politycy PiS sugerują, że akcje w obronie konstytucji są inspirowane przez Putina. Ten zarzut jest absurdalny, bo oczywistym jest, że Putin znacznie chętniej inspirowałby brutalny atak polskiego (teoretycznie?) rządu na Trybunał Konstytucyjny. Ale, idąc po linii propagandy PiS, pojawia się niepokojące pytanie – w walce z kim WOT będzie

potrzebował owych „patriotycznych i chrześcijańskich wartości”?